

Sygn. akt VI ACa 1538/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 czerwca 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SA – Agata Zając

Sędzia SA – Anna Orłowska (spr.)

Sędzia SO (del.) – Joanna Sieradz

Protokolant: – sekr. sąd. Mariola Frąckiewicz

po rozpoznaniu w dniu 10 czerwca 2014 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa Stowarzyszenia (...) w P.

przeciwko (...) Sp.j. (...) w L.

o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie – Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów

z dnia 11 czerwca 2013 r.

sygn. akt XVII AmC 11049/12

I. oddala apelację;

II. zasądza od (...) Sp.j. (...) w L. na rzecz Stowarzyszenia (...) w P. kwotę 120 (sto dwadzieścia) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt VI ACa 1538/13

UZASADNIENIE

Powód Stowarzyszenie (...) z siedzibą w P. pozwem z dnia 21 listopada 2012 roku, skierowanym przeciwko (...) Spółce Jawnej (...) z siedzibą w L. wniósł o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone i zakazanie wykorzystywania w obrocie z konsumentami postanowienia zamieszczonego we wzorcu umowy o nazwie „Umowa sprzedaży (...)” o treści:

„Zaliczka uiszczona przez kupującego zostaje zatrzymana przez Sprzedającego w następujących wypadkach:

b) niezapewnienie przez Kupującego finansowania pozostałej części ceny samochodu do dnia jego odbioru ustalonego ze Sprzedawcą.”

W ocenie powoda wskazane w pozwie postanowienie stanowi niedozwoloną klauzulę umowną w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c., ponieważ jest sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interes konsumenta. Przedmiotowe

postanowienie wyłącza obowiązek zwrotu zapłaty otrzymanej za świadczenie niespełnione w całości lub w części, jeżeli konsument zrezygnuje z zawarcia umowy lub jej wykonania.

Pozwany w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości. W uzasadnieniu swego stanowiska zaprzeczył wszystkim twierdzeniom powoda wskazując, że zakwestionowany zapis nie jest sprzeczny z dobrymi obyczajami i w żaden sposób nie narusza interesów konsumentów.

Wyrokiem z dnia 11 czerwca 2013 roku Sąd Okręgowy w Warszawie Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów uznał za niedozwolone i zakazał (...) Spółce Jawnej(...) z siedzibą w L. wykorzystywania w obrocie z konsumentami postanowienia wzorca umownego o nazwie: „UMOWA SPRZEDAŻY (...)” o treści:

„Zaliczka uiszczona przez Kupującego zostaje zatrzymana przez Sprzedawcę w następujących wypadkach:

b) niezapewnienie przez Kupującego finansowania pozostałej części ceny samochodu do dnia jego odbioru ustalonego ze Sprzedawcą.”,

orzekł o kosztach postępowania oraz o obowiązku publikacyjnym.

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło w oparciu o stan faktyczny, ustalony w sposób następujący:

W ewidencji przedsiębiorców prowadzonej przez Sąd Rejonowy Poznań - Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu (...) Wydział (...) pod numerem (...) figuruje spółka (...) z siedzibą w L., utworzona 19 grudnia 2001 roku. (...) prowadzi działalność usługową obejmującą m. in. sprzedaż detaliczną i hurtową samochodów osobowych i furgonetek. Wśród sprzedawanych samochodów są samochody marki F..

W ramach prowadzonej działalności gospodarczej (...) w obrocie z konsumentami posługuje się wzorcem umowy o nazwie „Umowa sprzedaży (...)”, który zawiera zakwestionowane w pozwie postanowienie.

Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów Delegatura w Ł. prowadził w 2005 roku postępowanie w sprawie stosowania przez (...) Sp. z o.o. w Ł. autoryzowanego dealera F. niedozwolonych postanowień umownych w umowach wzorcowych stosowanych w obrocie z konsumentami.

W oparciu o powyższe ustalenia faktyczne, Sąd Okręgowy, odnosząc się do dyspozycji art. 385¹ § 1 k.p.c. zważył, iż postanowienia, których uznania za niedozwolone żąda powód, stanowią część wzorca umowy - umowy sprzedaży samochodu, bowiem stanowią jej integralną część i konsument podpisując umowę akceptuje umowę sprzedaży samochodu oraz zobowiązuje się przestrzegać zawartych w niej zapisów. Postanowienia te pochodzące z wzorca umowy, nie stanowią przedmiotu indywidualnego uzgodnienia stron, ani nie podlegają negocjacom.

Sąd I instancji przyjął także, że kwestionowana klauzula kształtuje prawa i obowiązki konsumentów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy. Omawianym zapisem pozwany wyłączył obowiązek zwrotu wpłaconej przez konsumenta określonej sumy pieniędzy - zwanej w rozumieniu wzorca umownego zaliczką. Prawo zatrzymania uzależniono od niezapewnienia przez kupującego finansowania pozostałej części ceny samochodu do dnia jego odbioru ustalonego ze sprzedawcą.

Sąd I instancji wyjaśnił następnie, iż wprowadzenie terminu „zaliczki” oznacza konieczność wskazania, czym w istocie jest zaliczka. Nie ulega wątpliwości, że zaliczka nie jest szerzej uregulowana przepisami cywilnoprawnymi. Została ukształtowana w praktyce obrotu, a określenie konsekwencji związanych z jej wręczeniem stanowi dorobek nauki i orzecznictwa. Stąd też twierdzi się, że zaliczka nie jest instytucją prawa cywilnego, nazywając ją „funkcjonującą w praktyce obrotu przedpłatą, rodzącą skutki w sferze cywilnoprawnej” (M. Tenenbaum, Instytucja zadatku w polskim prawie cywilnym, Oficyna 2008, rozdział IX). Danie zaliczki nazywane jest także daniem czegoś a conto czy też na poczet konkretnego świadczenia. Określenia te wskazują, że skoro zaliczka dawana jest zawsze nie „za coś”, lecz „na poczet czegoś”, do wręczenia przedmiotu zaliczki musi dojść przed spełnieniem świadczenia przez drugą stronę. Skoro

zaliczka dawana jest na poczet przyszłego świadczenia, następnie zostaje ona na nie zarachowana, to jedyną funkcją zaliczki jest zapłata części świadczenia.

Kontrola konkretnych postanowień zawartych we wzorcu następuje w kontekście całego wzorca i w odniesieniu do stosunków prawnych, które reguluje. Co do zasady kontrola abstrakcyjna polega na kontroli wzorca jako takiego, w oderwaniu od konkretnej umowy, której wzorzec dotyczy (uchwała SN z dnia 19 grudnia 2003 r., III CZP 95/03, OSNC 2005 nr 2, poz. 25). Nie jest istotny z płaszczyzny dokonywanej kontroli sposób wykorzystywania wzorca, czyli jego praktyczne stosowanie. Nie tylko jedno postanowienie wzorca umowy, ale cały kontekst, w których postanowienie występuje, decyduje o rozkładzie praw i obowiązków stron.

Zdaniem Sądu Okręgowego postanowienie wzorca C.4 - poprzedzające postanowienie będące przedmiotem procesu - określa zasady uiszczenia pozostałej części ceny. Może to nastąpić najpóźniej w dniu odbioru samochodu albo poprzez wpłatę gotówki albo poprzez przelew na rachunek bankowy. Warunkiem wydania samochodu jest pełna zapłata. Sprzedający zastrzegł, że jeżeli zakup nie następuje ze środków własnych kupującego, wówczas kupujący ma zapewnić źródło finansowania.

Obie regulacje C.4 i C.5 pkt b) są ze sobą zintegrowane i ich ocena nie może przebiegać bez odwołania się do ogólnych zasad umowy sprzedaży. Sprzedaż jest umową dwustronnie zobowiązującą. Skutkiem zawarcia umowy sprzedaży jest zobowiązanie się sprzedawcy do przeniesienia własności rzeczy lub prawa na kupującego oraz zobowiązanie się kupującego do zapłacenia sprzedawcy umówionej ceny. Obowiązkiem kupującego jest zapłata ceny, a sposób zapewnienia finansowania pozostałej części ceny nie ma znaczenia z punktu widzenia tego obowiązku.

Z porównania postanowień C.4 i C.5 pkt b) omawiana klauzula jawi się zdaniem Sądu I instancji jako sprzeczna z zasadą transparentności (art. 385 §2 k.c.), czyli nakazem formułowania postanowień w sposób zrozumiały i jednoznaczny. Jeżeli kupujący nie zapewni finansowania, to tym samym nie uiszcza pozostałej części ceny samochodu i taki przypadek jest uregulowany w C.5 pkt a). Poza tym nie tyle brak zapewnienia finansowania, ile brak zapłaty ceny może uprawniać sprzedającego do skorzystania albo z art. 491 k.c. albo żądania zapłaty ceny według art. 535 k.c.

Jako sprzeczne z dobrymi obyczajami Sąd Okręgowy ocenił wprowadzanie konkurujących ze sobą postanowień C.5 pkt a) i pkt b). Regulacja jednej i tej samej sytuacji dwoma postanowieniami może powodować po stronie konsumenta dezorientację, wątpliwości interpretacyjne i zawierzenie arbitralnej interpretacji postanowienia przez przygotowującego wzorzec.

Zdaniem Sądu I instancji bezspornie omawiane postanowienie narusza interesy konsumentów i jest sprzeczne z dobrymi obyczajami. Dobre obyczaje wyrażają się pozaprawnymi normami postępowania, którymi powinny kierować się kontrahenci. Ich treści nie da się określić wiążąco w sposób wyczerpujący, ponieważ kształtowane są przez ludzkie postawy uwarunkowane zarówno przyjmowanymi wartościami moralnymi, jak i celami ekonomicznymi i związanymi z tym praktykami życia gospodarczego. Istotą działalności gospodarczej jest zabieganie o korzyści ekonomiczne, ale nie można wykorzystywać do tego nieumiejętności kojarzenia i wnioskowania prawnego na podstawie tekstu wzorca. Konsument może mieć słuszne wątpliwości interpretacyjne w sytuacji, gdy zakup samochodu nie następuje ze środków własnych, ale ma zapewnione finansowanie pozostałej części ceny samochodu w innej formie niż poprzez umowę kredytu bankowego, albo przy braku środków własnych i poszukiwaniu odpowiedniego źródła finansowania jednak ureguje pozostałą część ceny za samochód gotówką w dniu odbioru. Tworzenie postanowień we wzorcu wywołujących dezorientację i niepewność co do przyjętej interpretacji nie może być uznane za dobry obyczaj, a wynik interpretacji może przekładać się na interesy ekonomiczne konsumenta.

Tym samym, w ocenie Sądu Okręgowego zakwestionowana klauzula umowna mieści się w zakresie postanowień art. 385³ pkt 8 i 9 k.c.

Sąd I instancji wskazał jednocześnie, iż dowód w postaci korespondencji z Urzędem Ochrony Konkurencji i Konsumentów nie świadczy o nieabuzywności klauzuli. Ponadto niniejsza sprawa dotyczy uznania postanowień wzorca umowy za niedozwolone, a z korespondencji z UOKiK nie wynika zakres postępowania. O abuzywności

klauzul decydują orzeczenia Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów i na podstawie wyroków uwzględniających powództwo Prezes UOKiK prowadzi rejestr postanowień wzorców umowy uznanych za niedozwolone. Dopiero wpisanie do rejestru klauzul niedozwolonych prowadzonych przez Prezesa UOKiK treści postanowień wzorca umowy uznanych za niedozwolone może przełożyć się na naruszenie przez przedsiębiorcę zbiorowych interesów konsumentów poprzez stosowanie klauzul abuzywnych w swoich wzorcach umownych.

Apelację od wyroku złożył pozwany, zaskarżając orzeczenie w całości, zarzucając rozstrzygnięciu:

1. naruszenie prawa materialnego - pominięcie norm zawartych w art. 58 § 1 k.c. oraz art. 91 i 98 k.c. w związku z art. 38 k.c., a także art. 11 ust. 3 i art. 17 ust. 1 ustawy Prawo o stowarzyszeniach, poprzez przyjęcie, iż dokument zatytułowany „pełnomocnictwo” jakie miało być udzielone radcy prawnemu S. J. w dniu 30 października 2012 r. przez powoda stanowi podstawę umocowania do wniesienia pozwu w niniejszej sprawie;
2. naruszenie prawa materialnego - niewłaściwe zastosowanie art. 385¹ § 1 k.c. oraz art. 385³ pkt 8 i 9 k.c., poprzez przyjęcie, iż treść kwestionowanego postanowienia wzorca umownego wyczerpuje znamiona klauzuli abuzywnej w art. 385¹ § 1 k.c., a tym samym zakwestionowana klauzula umowna mieści się w zakresie postanowień art. 385³ pkt 8 i 9 k.c.;
3. naruszenie prawa procesowego - niezastosowanie art. 379 pkt 2) k.p.c. w sytuacji, gdy pełnomocnictwo procesowe, w oparciu o które wniesiono powództwo w niniejszej sprawie, jest nieważne;
4. naruszenie prawa procesowego - art. 233 k.p.c. poprzez pominięcie dowodów w postaci korespondencji (...) z Urzędem Ochrony Konkurencji i Konsumentów z roku 2005 ;
5. naruszenie prawa procesowego - art. 328 § 2 k.p.c., poprzez nie zawarcie w uzasadnieniu wyroku żadnych rozważań Sądu na temat podniesionego przez pozwanego w odpowiedzi na pozew zarzutu nieważności pełnomocnictwa skutkującego nieważnością postępowania oraz poprzez brak rozważań na temat podstaw naruszenia art. 385³ pkt 8 i 9 k.c., co uniemożliwia kontrolę odwoławczą zaskarżonego rozstrzygnięcia;
6. naruszenie prawa procesowego - zastosowanie art. 479⁴² k.p.c. w sytuacji gdy nie zostały spełnione przesłanki zastosowania tego przepisu, wobec niespełnienia przesłanek wynikających z art. 385¹ § 1 k.c.

Powołując się na powyższe zarzuty skarżący wnosił o umorzenie postępowania z uwagi na jego nieważność, na podstawie art. 379 pkt 2) k.p.c., ewentualnie o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda kosztów procesu za obydwie instancje, względnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Warszawie - Sądowi Ochrony Konkurencji i Konsumentów.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Nie jest zasadny podniesiony w apelacji zarzut nieważności postępowania wywodzony z faktu nienależytego umocowania pełnomocnika powoda. Chybiona jest argumentacja, iż pełnomocnictwo udzielone w dniu 30 października 2012 r. przez powoda radcy prawnemu S. J., w oparciu o które wniesiono powództwo w niniejszej sprawie, jest nieważne, albowiem jego treść nie pozwala na ustalenie faktycznego zakresu umocowania pełnomocnika, a nadto prowadzi do obejścia przepisów o przedstawicielstwie ustawowym. Przedłożone pełnomocnictwo jest w istocie szerokie ale prawidłowe. Wskazać należy, iż w oparciu o identycznej treści pełnomocnictwa, powodowe Stowarzyszenie wytoczyło olbrzymią ilość spraw sądowych, przy czym część z nich była przedmiotem rozpoznania przez Sąd Najwyższy, który nie zakwestionował prawidłowości umocowania pełnomocnika powoda, co Sądowi Apelacyjnemu jest wiadome z urzędu. Okoliczność ta znana też być musiała Sądowi I instancji. Wprawdzie w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku brak jest odniesienia się do postawionego w odpowiedzi na pozew zarzutu

nieważności pełnomocnictwa, tym niemniej dalsze procedowanie w sprawie, zakończone wydaniem orzeczenia, ewidentnie świadczy o tym, że Sąd I instancji nie podzielił tego zarzutu, uznając tym samym, że nie zachodzą podstawy do podważenia prawidłowości umocowania pełnomocnika powodowego Stowarzyszenia.

Nietrafne jest zarzucanie Sądowi Okręgowemu naruszenia art. 233 k.p.c. w sposób zaprezentowany w apelacji. Naruszenia tego przepisu skarżący upatruje w pominięciu dowodów w postaci korespondencji (...) z Urzędem Ochrony Konkurencji i Konsumentów z roku 2005 na tej podstawie, iż korespondencja ta nie świadczy o nieabuzywności zakwestionowanej klauzuli a nadto, iż z korespondencji tej nie wynika zakres postępowania - podczas gdy z dołączonych do odpowiedzi na pozew dokumentów wynika jednoznacznie, iż klauzula objęta pozewem w niniejszej sprawie została zaakceptowana przez UOKiK w toku postępowania nr (...) zakończonego w dniu 6 maja 2005 r. Odnosząc się do tak sformułowanego zarzutu stwierdzić należy, iż Sąd I instancji nie pominął ww. dowodów, o czym świadczą motywy zaskarżonego orzeczenia, dokonał jedynie odmiennej, niż to uczynił skarżący, oceny tych dokumentów, w szczególności ich doniosłości prawnej w aspekcie przedmiotu niniejszego postępowania.

Sprawy o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone objęte są kognicją Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, w gestii którego leży dokonywanie oceny postanowień wzorców pod kątem ich abuzywności. Kwestia wcześniejszego zbadania wzorca przez Prezesa UOKiK, treść jego oświadczeń i przedstawione ostateczne stanowisko w tym zakresie nie mogły mieć przesądzającego znaczenia w sprawie, jako że nie były dla Sądu wiążące.

Wskazać należy, iż w sprawach dotyczących abstrakcyjnej kontroli postanowień umownych kwestie natury faktycznej sprowadzają się do ustalenia czy strona pozwana stosuje zakwestionowane postanowienie umowne i czy jest ono uzgodnione indywidualnie z konsumentem. Abstrakcyjny charakter kontroli wyłącza z zakresu ustaleń faktycznych ocenę sprzeczności danego postanowienia z dobrymi obyczajami i kwestię rażącego naruszenia interesu konsumenta, które to oceny następują w oderwaniu od okoliczności konkretnego przypadku i należą już do procesu subsumcji. Lakoniczność uzasadnienia żądania pozwu nie zwalniała Sądu I instancji od zbadania abuzywności zakwestionowanego postanowienia wzorca umowy. Sąd Okręgowy takiej kontroli dokonał i przedstawił swoją argumentację w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

Sąd Apelacyjny podziela ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd I instancji, które nie są sporne przede wszystkim co do stosowania przez pozwanego w umowach zawieranych z konsumentami wzorca zawierającego kwestionowane postanowienie. Także ocena prawna wskazująca na abuzywny charakter kwestionowanej przez powoda klauzuli umownej stosowanej przez pozwanego jest prawidłowa. W odniesieniu do zakwestionowanego postanowienia Sąd Okręgowy zasadnie wskazał na spełnienie wszystkich przesłanek określonych w art. 385¹ § 1 k.c., warunkujących uznanie danego postanowienia umownego za niedozwolone, a więc, że nie zostało ono uzgodnione indywidualnie, ukształtowane nim prawa i obowiązki pozostają w sprzeczności z dobrymi obyczajami, rażąco naruszają interesy konsumenta, w końcu - nie dotyczy sformułowanych w sposób jednoznaczny głównych świadczeń stron. Odwołując się do poglądów orzecznictwa i doktryny prawidłowo również zdefiniował pojęcie „dobrych obyczajów” i „interesów konsumenta”.

Za nieskuteczne uznać należy podważanie w apelacji prawidłowo dokonanej przez Sąd I instancji oceny, iż przedmiotowe postanowienie wzorca ma charakter abuzywny, przy czym Sąd Apelacyjny abuzywności kwestionowanej klauzuli upatruje przede wszystkim w niejasnym i niejednoznacznym jej sformułowaniu, co w szczególności odnosi się do zapisu o zatrzymaniu przez sprzedawcę zaliczki uiszczonej przez kupującego. Przypomnieć wypada, iż art. 385 § 2 k.c. ustanawia zasadę transparentności wzorca stanowiąc, że powinien on być sformułowany w sposób jednoznaczny i zrozumiały. Przez jednoznaczność należy rozumieć brak wątpliwości co do znaczenia postanowień wzorca, których interpretacja nie powinna umożliwiać nadania im różnych znaczeń. Przy wykładni wzorców umownych intencja jaka przyświecała profesjonalnemu uczestnikowi obrotu gospodarczego, który ten wzorec przygotował lub na zlecenie którego go opracowano nie ma znaczenia. Przy wykładni wzorców umowy z uwagi na ich funkcję standaryzacyjną stosuje się metodę obiektywną, tj. za miarodajny uznaje się sens dostępny dla typowego

adresata wzorca (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 26 kwietnia 2013 r., VI ACa 1509/12, LEX nr 1322087).

W ocenie Sądu Apelacyjnego kwestionowana klauzula uchybia zasadzie transparentności, pozostaje niejasna poprzez niejednoznaczne i nieprecyzyjne zapisy o zatrzymaniu zaliczki, które w zestawieniu z dalszymi zapisami regulującymi przypadki zwrotu zaliczki, zdają się sugerować przypisywanie w tym przypadku zaliczce – będącej świadczeniem z reguły zaliczanym na poczet ceny – cech zadatku, podlegającego przepadkowi. Użyte sformułowanie o zatrzymaniu zaliczki, w sytuacji gdy uregulowane przepisami prawa cywilnego prawo zatrzymania przysługuje w ściśle określonych w ustawie przypadkach, budzi wątpliwości interpretacyjne i stwarza niejasność w wykładni wzorca. Niewątpliwie w kontekście całego postanowienia C.5 wzorca jest to zwrot nieprecyzyjny, mogący wywoływać uzasadnione wątpliwości w szczególności co do rozumienia pojęcia „zatrzymana”. Powstaje bowiem pytanie w jakim celu i na jak długo zaliczka zostaje zatrzymana i czy w ogóle podlegała będzie zwrotowi.

Wskazane okoliczności uzasadniają zdaniem Sądu Apelacyjnego twierdzenie, iż zakwestionowane postanowienie nie uwzględnia i nie zabezpiecza interesu konsumenta, jako słabszej strony umowy, a także stanowi nadużycie przewagi kontraktowej pozwanego, który jest profesjonalistą w łączącym go stosunku prawnym z konsumentem.

Na zakończenie dodać jeszcze należy, iż rozszerzona prawomocność wyroków, zapadłych w postępowaniu o uznaniu klauzuli umownej za niedozwoloną, nie dotyczy wyroku oddalającego powództwo.

Wobec tego, iż zarzuty apelacji nie mogą prowadzić do skutecznego podważenia prawidłowości zapadłego w sprawie wyroku, Sąd Apelacyjny na mocy art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako niezasadną. Kosztami postępowania apelacyjnego na podstawie art. 98 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. obciążono stronę przegrywającą spór w tej instancji.